

W szkole im. Polskich Olimpijczyków znikają... klasy sportowe! "To wstyd" - komentują rodzice

data aktualizacji: 2020.05.13



W Szkole Podstawowej nr 323 przy Hirszfelda likwidowane są dwie klasy sportowe. Od przyszłego roku szkolnego uczniowie zostaną przeniesieni do klas ogólnych, z możliwością udziału w dodatkowych zajęciach sportowych. Rodzice są oburzeni, a dyrekcja i dzielnica tłumaczą, że będzie to... z korzyścią dla dzieci.

Podstawówka przy ulicy Hirszfelda nosi imię Polskich Olimpijczyków. I jak na takich patronów przystało, przez wiele lat w specjalnych klasach, szkoła kształciła młodych sportowców. Obecnie są trzy takie klasy, ale już po wakacjach zostanie tylko jedna.

- Likwidowana jest klasa piąta, czwarta i chyba druga. Bez rozmów z rodzicami! Kiedyś wszyscy stawiali na sport, a teraz nagle wszyscy się z tego wycofują, niedługo tylko będzie można prywatnie korzystać z ćwiczeń z dziećmi w Arenie Ursynów - martwi się pani Iwona, mama ucznia podstawówki nr 323.

Rodzice podkreślają, że rozwiązywanie klas sportowych w szkole, która nosi imię Polskich Olimpijczyków brzmi jak kiepski żart. *- Uważam, że ten kto podjął taką decyzję powinien się jej najzwyczajniej wstydzić. Likwidacja tych klas nie ma żadnej podstawy prawnej, jest najprostszym szukaniem oszczędności - oburza się pani Karolina.*

Władze widzą... same pozytywy

W statucie Szkoły Podstawowej nr 323 jest zapis mówiący, że szkoła może organizować oddziały sportowe dla co najmniej 20 uczniów. I to ten punkt stał się podstawą decyzji dyrekcji o likwidacji klas.

- Z różnych przyczyn po wakacjach obecne klasy sportowe będą miały najwyżej po 15 uczniów. To zdecydowanie za mało. Uczniowie zostaną przeniesieni do klas ogólnych, ale tygodniowo będą mieli sześć godzin zajęć pozalekcyjnych z akrobatyki. Decyzja, choć bardzo trudna dla mnie, była konieczna i konsultowana z rodzicami na spotkaniu online za pomocą platformy Teams - przekonuje Wioletta Krzyżanowska, dyrektor szkoły przy Hirszfelda.

Po wakacjach, gdy oprócz dwóch klas sportowych, zostanie również rozwiązana jedna z ogólnych klas drugich, w szkole ma zmniejszyć się tłok. Potrzeba będzie też mniej nauczycieli, a szkoła narzeka na ich brak.

Dyrekcja wymienia jeszcze jeden pozytywny, jej zdaniem, aspekt likwidacji trzech klas. Ich uczniowie zasilą te już istniejące, co przy więcej niż 24 osobach, umożliwi podział klasy na grupy. Zdaniem burmistrza to dobra decyzja.

- Rozumiejąc emocje rodziców uważam, że to rozwiązanie będzie służyło uczniom. Może pozwolić na organizację zajęć językowych i informatyki w małych grupach. Jednocześnie zapewnia dzieciom tygodniowo sześć godzin dodatkowych zajęć sportowych - mówi Robert Kempa.

W podstawówce przy Hirszfelda po wakacjach zostanie już tylko jedna czwarta klasa sportowa, czyli taka, w której będzie w pełni zachowane kształcenie sportowe w ramach planu lekcji.

Rodzice nie mogą się pogodzić z decyzją dyrekcji szkoły oraz dzielnicy. - *Mówiono o rozwijaniu sportu, a klasy sportowe to było oczko w głowie pani dyrektor. Były plany otwierania nowych klas z innymi dyscyplinami niż tylko akrobatyka, były przymiarki do judo i temat ucichł - mówi nam jedna z mam.*

Rodzice zamierzają walczyć o utrzymanie klas. Dziś, w środę, wezmą udział w posiedzeniu komisji edukacji sportu, którą zdalnie organizują ursynowscy radni. Do tematu powrócimy.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/w-szkole-im-polskich-olimpijczykow-znikaja-klasy-sportowe-to-wstyd-komentuja-rodzice,14800.htm>